
Benita Lucyna Skrzyp CSFN

Powołany jako świadek Chrystusa

Powołanie jest to zdolność i zamiłowanie do czegoś oraz przeświadczenie osoby o tym, że droga życiowa, jaką wybrał, odpowiada woli Boga. Jest realizacją zadania życiowego, które pozwala człowiekowi osiągnąć zbawienie wieczne¹. Źródłem powołania człowieka jest Bóg, który w swoim odwiecznym zamyśle i nieskończonej miłości przygotował dla człowieka wspinały plan. Realizować ten plan to znaczy zostać powołanym na drodze². Powołanie trzeba odkrywać poprzez doświadczenie i kontakt na modlitwie. Jan Paweł II mówił o kulturze powołania, które trwa przez całe życie. Troskę o relację z Jezusem podejmujemy przez rozważanie Słowa Bożego.

W tym krótkim przedłożeniu spróbuję nakreślić profil osoby konsekrowanej, która jest szczególnie powołana, aby być świadkiem Chrystusa w codziennym życiu zakonnym. Najpierw prześledzimy teksty biblijne oraz nauczanie Kościoła, które bezpośred-

¹ *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1987, s. 347.

² Por. J. A. Hernik RMI, *Powołani, by być*, Kraków 2015, s. 24.

nio mówią nam o byciu świadkiem Jezusa Chrystusa. Następnie prześledzimy niektóre teksty naszej założycielki, bł. Franciszki Siedliskiej, w zgromadzeniu Matki Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, aby dać przykład osoby powołanej jako świadka Jezusa Chrystusa.

Posługa świadectwa znakiem w Kościele

Drogą do osiągnięcia zbawienia jest powołanie do świętości, o której czytamy w Piśmie Świętym, wzywającym wszystkich wierzących: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty” (Kpł 11, 44; 19, 2; 20, 7). Św. Paweł mówi, że Ojciec w Chrystusie „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Człowiek jest zatem powołany do świętości zgodnie ze swoim stanem i dąży do niej przez całe swe życie. Świętość realizujemy poprzez nasze zaangażowanie w powołaniu, jakie podjęliśmy, zgodnie z tym, do czego Bóg nas powołał i przeznaczył. W naszym powołaniu w tym, co pomaga nam dążyć do świętości, jest dawanie świadectwa o Chrystusie. Czytając i rozważając Pismo Święte uczymy się być świadkami Chrystusa. Każdy powołany w Kościele ma swoje zadanie na tym polu pracy, począwszy od szafarzy: biskupów, prezbiterów i diakonów. Także osoby konsekrowane, wierni świeccy, małżeństwa i rodziny zdobywają formację w szkołach wielkich duchowości Kościoła, dla których podstawą jest Pismo Święte³, aby dawać świadectwo o Jezusie. Życie konsekrowane ze swej natury jest wewnętrznie powołane do posługi świadectwa, która czyni z niego *signum in Ecclesia*. Świadectwo prorockie wyraża się przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego⁴. Celem naszego powołania jest królestwo Boże,

³ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, dalej: VD, 88.

⁴ Por. Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, *Rozpoznawajcie*, 6, Warszawa 2014.

będące mocą Ducha w sercu osoby konsekrowanej, a zadaniem, czyli bezpośrednim zamiarem, jest czystość serca, bez której nikt nie zdoła dojść do owego celu⁵.

Wiara i widzenie

W Nowym Testamencie apostołowie zostali ustanowieni świadkami Jezusa (Dz 1, 8) po to, by nieść świadectwo o Nim całemu światu. Św. Paweł pisze, że on sam został ustanowiony świadkiem Chrystusa dla wszystkich ludzi (Dz 22, 15), a przez przyjęcie tego świadectwa rodzi się wiara (2 Tes 1, 10). Podobnie czytamy u św. Jana, naocznego świadka (J 19, 35; 21, 24), dla którego słuchanie jest równoważne wierze (5, 25). Słucha się tak, jak owce słuchają głosu Pasterza (10, 16). Nie tylko się słucha, także się patrzy. Kto wierzy, ten w Chrystusie widzi chwałę (1, 14), w Jezusie widzi Ojca (12, 45). Widzenie takie jest dostępne późniejszym pokoleniom dlatego właśnie, że jest równoważne wierze. Wiara i świadectwo łączą się ściśle ze sobą. W Ewangelii Jana czytamy: „Przyszedł on na świadectwo, aby świadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego” (1, 7; por. 19, 35). Tylko w przypadku świadectwa Jana Chrzciciela i umiłowanego ucznia świadectwo przyporządkowane jest wierze⁶. Świadectwo wiary składane przez człowieka ma moc doprowadzić innych do wiary, a tym samym ma moc ich zbawić (5, 34b). Jezus jako posłaniec Boga jest Jego świadkiem. On sam daje o sobie świadectwo i także Ojciec daje o Nim świadectwo. To świadectwo mówiące, że Jezus jest Posłańcem Boga, może być przyjęte aktem wiary. Św. Jan w pierwszym Liście potwierdza taką relację: „Kto wierzy w Syna człowieczego, ten ma w sobie świadectwo Boga, kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu” (1 J 5, 10).

⁵ Por. J. Main, *Medytacja chrześcijańska. Głód głębi Boga*, Kraków 2016, s. 88

⁶ J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 361.

Świadeństwo składa także Kościół i to jest jego powołanie. Wiara natomiast umożliwia widzenie następnym pokoleniom. Kościół zatem składa świadeństwo swojej wiary: „My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1 J 4, 14). Świadeństwo Kościoła utożsamia się ze świadeństwem Jezusa, ale jest inne niż świadeństwo Jezusa⁷. Świadeństwo Jezusa jest świadeństwem Widzącego świadeństwo Kościoła, jest świadeństwem wiary. Papież Franciszek tak pisze: „Wiara i widzenie splatają się: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy [...] w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał (J 12, 44–45). Dzięki temu zespoleniu ze słuchaniem, widzenie staje się pójściem za Chrystusem, a wiara jawi się jako droga widzenia, na której oczy przyzwyczajają się do spoglądania w głąb”⁸. Jako przykład pisze o spojrzeniu Marii Magdaleny, która już widzi Jezusa (por. J 20, 14) i chce Go zatrzymać, ale zostaje zachęcona do kontemplowania Go na Jego drodze do Ojca, aż do wyznania Go wobec uczniów: „Widziałam Pana” (J 20, 18).

Wewnętrzna moc świadeństwa

By składać świadeństwo wiary, nieodzowne jest wsparcie Ducha. W Ewangelii Jana te dwie rzeczywistości występują obok siebie: „Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 26). Świadeństwo Ducha realizuje się w świadeństwie uczniów, w przepowiadaniu Kościoła. Tym przypominającym jest Paraklet, który jest wewnętrzną mocą w świadeństwie dawanym przez uczniów⁹. Przypominające nauczanie Parakleta pogłębia wiarę i jest On wewnętrzną mocą ich świadeństwa. To Duch Święty budzi w ludziach głód i pragnienie słowa Bożego oraz powołuje gorliwych zwiastu-

⁷ Por. tamże, s. 363.

⁸ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, dalej: LF, 30.

⁹ Por. J. Gnilką, TNT, dz. cyt., s. 376.

nów i świadków Ewangelii¹⁰. Św. Jan Paweł II pisze, że: „Pierwszą misję osoby konsekrowane mają pełnić wobec siebie i czynią to, kiedy otwierają własne serca na działanie Ducha Świętego. Ich świadectwo pomaga całemu Kościołowi zachować świadomość, że na pierwszym miejscu powinien zawsze stawiać bezinteresowną służbę Bogu, która stała się możliwa dzięki łasce Chrystusa, udzielonej wierzącym poprzez dar Ducha Świętego”¹¹. Z tego wynika to, że przede wszystkim do składania świadectwa potrzebna jest wiara, a wewnętrzną mocą tego świadectwa jest Duch Święty.

Przykład osoby powołanej – wiara, miłość, nawrócenie

Chciałabym na przykładzie bł. Franciszki Siedliskiej prześledzić jej teksty i podać, w jaki sposób ona mówiła o wierze, a także o Duchu Świętym, którego przyzywała, i jak łączyła te dwie rzeczywistości ze świadectwem. Często odwoływała się do słów Pisma Świętego. Z nich brała natchnienie dla swojego głębokiego życia wewnętrznego. Pozostawiła po sobie wiele pism: konstytucje, konferencje, listy, kroniki, autobiografię, dziennik duchowy, zapiski rozmów z Jezusem na modlitwie, sprawozdania i notatki. W nich znajduje się wiele głębokich, mistycznych refleksji, dotyczących wielu dziedzin życia duchowego. Ja natomiast poruszę temat wiary oraz temat Ducha Świętego.

W Listach do różnych siostr pisze ona, że w życiu zakonnym bardzo ważny jest duch wiary połączony z ufnością w Panu¹². Często pisała, żeby błagać Jezusa, aby On w sercu zamieszkał, przebywał i królował jako Pan w swym królestwie, aby pragnieniem, wiarą i miłością z Nim się łączyć. Mówi też o przyjęciu Jezusa do serca przez łaskę, bo sam powiedział: „Ja w was, a wy we Mnie”¹³.

¹⁰ VD 122.

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, 25.

¹² Por. Wybór Listów, Rzym 1975; dalej: WL, nr 2, 30, 60.

¹³ Por. WL, nr 33.

Podkreśla, że w wierze ważna jest modlitwa, której nie można opuszczać. To Jezus prowadzi nas do życia wiarą, a nie uczuciem, by fundamentem naszego życia była wiara i ufność w miłosierdzie Boże, a także miłość, jaką On nas od wieków umiłował¹⁴. Żyć wiarą i duchem Bożym to w innych widzieć samego Jezusa¹⁵. Przy Nim można znaleźć zrozumienie mądrych „dróg Opatrzności Bożej” i przyjąć z wiarą, że to, co On robi, ma zawsze na celu dobro człowieka. Nie rozsądzać spraw Pańskich, ale im się poddać z wiarą i miłością¹⁶. Żyjąc wiarą we wszystkim widzieć kierowanie Jego zrzędzeniem, choćby to było trudne i ciężkie, a nawet niemożliwe po ludzku, zawsze poddać się Jego woli i dopuszczeniu¹⁷. Bł. Franciszka prosi Jezusa, aby utwierdził w wierze inne siostry, gdyż On kieruje dziełem założonym przez nią, On też prowadzi i nim rządzi. A to co jest przeciwne, trudności zewnętrzne i wewnętrzne, sam Jezus będzie bronił, oczyszczał i uświęcał¹⁸. Okiem wiary trzeba również patrzeć na dzieła, które nam Bóg powierzył. Na chorych patrzeć okiem wiary i powierzać ich Jedynemu Boskiemu Lekarzowi¹⁹. W jej Duchowym Dzienniku natomiast znajdujemy to, co sama odnosi do siebie w kwestiach wiary, przez nauczanie spowiednika, który mówi jej, aby wierzyła Jezusowi, że to On prowadzi jej duszę, aby się nie lękała gdyż jej nie opuści²⁰. Sama prosi o wiarę, o ufność, o miłość, a On miłosiernie pokazał jej, że jest i działa w niej²¹. Na innym miejscu wyznaje: „Życie nowe z Panem Jezusem, życie nowe dla Pana Jezusa. Już nic tylko On, Jego miłość, służenie Jemu z miłości, nie posiadanie niczego,

¹⁴ Por. WL, nr 69.

¹⁵ Por. WL nr 89.

¹⁶ Por. WL, nr 101.

¹⁷ Por. WL, nr 140.

¹⁸ Por. WL, nr 159,

¹⁹ Por. WL, nr 201.

²⁰ Por. Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 1, 1884 r., Rzym 2001; dalej: DD, t. 1, s. 70.

²¹ Por. DD, t. 1, s. 81.

tylko Jego, Wiara i ufność w Nim. On jeden!”²² Następnego dnia w Dzienniku pisze, że „wewnętrznie we mnie jest wiara, ufność, oparcie się na Panu Bogu, czystość całego działania”²³. Wyznanie to pisze po zezwoleniu Kardynała i Przełożonego Generalnego na spowiednika dla siostr w Rzymie²⁴. Pomędzy wieloma innymi tekstami znajdujemy jedno z bliższych określeń dawania świadectwa: „Potrzeba wielkiej prostoty, szczerości i pokory w podążaniu za Panem. Im bardziej się Go naśladuje, im więcej z Nim się dusza jednoczy, tym bardziej pragnie mieć Pana Jezusa w sercu i dawać Go innym”²⁵. Jak rozumie to dawanie Jezusa innym, pisze nieco dalej, wyjaśnia, że: „dawać Pana Jezusa – oznacza być narzędziem, przez które Pan Jezus udziela się siostrom. Im więcej będę posiadać Pana Jezusa, im bardziej będę Nim napełniona, przez Niego ogarnięta, tym więcej łask będzie udzielał siostrom za moim pośrednictwem. (...) to jest proste, że działając z nimi według ducha Pana Jezusa, ukazując Go im, będąc sama pod Jego działaniem, obdarowuję również siostry. One odczują ten wpływ działania Bożego”²⁶. Nieco wcześniej pisze, że – aby tak się stało – powinna być z Nim ciągle zjednoczona, aby On był w każdym działaniu i w każdej sprawie. Ten tekst jasno pokazuje, jak błogosławiona Franciszka rozumie dawanie świadectwa, w tym wypadku siostrom. Kiedy sama będzie ogarnięta przez Jezusa, będzie mogła obdarować siostry, pokazując Go im, a one odczują wpływ Jego działania. Jest oddana Jezusowi całkowicie. Pisze o tym, cytując św. Pawła: „Żyję ja, lecz nie ja, żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Na wielu miejscach obok wiary stawia ona miłość. To jest dopiero cudowne życie, życie miłości. Miłość zawsze jest wolna,

²² DD, t. 1, s.10.

²³ DD, t.1, s. 13.

²⁴ Por. tamże. Chodzi o kardynała Monaco La Valletta. Wikariuszem Rzymu był oficjalnie do marca 1884 r. Natomiast Przełożonym Generalnym był o. Piotr Semenenko (1814–1886).

²⁵ DD, t. 1. s. 17.

²⁶ DD, t. 1, s. 23.

aby dusza dobrowolnie oddała się miłości, bo miłość – to wolność²⁷. Obok wiary i miłości także ważny jest moment nawrócenia, głównie przez sakrament pokuty, o którym często wspomina bł. Franciszka. Przez ten sakrament widzi oddanie się Bogu i Kościołowi. W jednym z listów pisze: „Pan Jezus rzekł do Nikodema, że trzeba się odrodzić, to znaczy zupełnie siebie przemienić, siebie przerobić²⁸, czyli nawrócić się. Dalej podkreśla, że poprzez ład, porządek, który wskazuje Jezus i do którego Ona się zwraca, ma Swoje królowanie. „Z łaską Pana Jezusa mojego pragnę z Nim razem i według Niego wszystko w największy porządek i regularność wprowadzić w domku naszym – aby Pan Jezus, który kocha ład, porządek i regularność, miał tu Swoje królowanie, Swe upodobanie, Swoje panowanie. Lecz i w tym uciekam się do Pana Jezusa, aby mi wskazać raczył, jak chce, żeby wszystko było w tym Jego Nazarecie²⁹. Serce wolne jest zdolne miłować i dążyć do Boga, lecz świadoma grzesznej natury prosi Go o przemianę swojego serca na Jego wzór. Jej serce jest świadome: „Pan mój jedyny od samego rana dawał mi uczuć, żeby Jego postawić na pierwszym miejscu, aby On był Pierwszym, On Panem, On Królem, On panującym w duszy mej wszędzie i zawsze³⁰. A wtedy Ja nareszcie, nareszcie zaczynam miłować Ciebie, Ciebie Jedyne, Ciebie, mój Panie, jako mojego Boga, mojego Pana, mojego Króla i Oblubieńca mego³¹.”

Wiara, miłość i nawrócenie są u podstaw świadectwa. Ale w tej wierze, miłości i nawróceniu Tym, który jest naszym działaniem i motorem tego działania, jest Duch Święty, którego przyzywamy każdego dnia według założeń naszej fundatorki.

²⁷ Por. DD, t. 1, s. 42. Najnowsze opracowanie mówiące o relacyjnym wymiarze miłości w nauczaniu Franciszki Siedliskiej, patrz: J. Olczyk, *O harmonii w miłości*, Kraków 2014 r.

²⁸ WL, s. 41.

²⁹ Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 2, 1885–1900, Rzym 2002, dalej: DD, t. 2, s. 30.

³⁰ DD, t. 2 s. 3.

³¹ DD, t. 2, s. 23.

Przemieniające działanie Ducha Świętego

Duch Święty jest tym, który oświecał Jezusa, Maryję i Józefa, dlatego w tej rodzinie wszystko odnosiło się do Boga, wszystko było nadprzyrodzone, święte i doskonałe. Jeżeli tak było w Świętej rodzinie, tak być powinno dzisiaj w Zgromadzeniu, którego źródłem działania jest Duch Święty. Mamy przyzywać Ducha Świętego, gdyż On nam przypomni to wszystko, czego uczył nas Jezus. Bł. Franciszka pisze: „*«Veni Sancte Spiritus, veni, veni!»* To błaganie, to zebranie, jęk i prośba duszy. Duch Święty to sama miłość. On daje miłość, a bez Niego nie ma prawdziwej miłości. Wczorajsza Ewangelia z 14 rozdziału św. Jana, taka cudowna, przejęła mnie bardzo, bo mówi o życiu z Panem Jezusem: Ja w was, a wy we Mnie i Duch Prawdy, który nauczy wszystkiego” (por. J 14, 15–20)³². W dalszej części pisze, by być spokojną, gdyż wewnętrzny związek z Jezusem nie jest zerwany. To dotyczy kontekstu sakramentu pokuty i pojednania. Jest zatroskana o swą duszę. Opisuje to w taki sposób: „Gdy ogień ogarnie mokre drzewo, najpierw je osusza, potem dopiero pali. Tak Duch Święty działa w naszej duszy. Najpierw musi osuszyć wodę, to znaczy naszą niedoskonałość, która w nas jest, a potem zapala, choć zarzewie zła nadal pozostanie. Duch Święty równocześnie niszczy to co złe w nas i zapala, daje nowe życie”³³. Przemieniające działanie Ducha Świętego winno objąć płaszczyznę naszego rozumu, serca i woli. Potrzebne jest zatem otwarcie każdego serca, aby mógł panować w nim Duch Święty³⁴. Jego działanie jest istotne, gdyż On jest Tym, który nauczy nas wszystkiego. Błogosławiona mówi, że On sam wlewa łaski, nie wie skąd i jak: „Czasem jakby nie używał tych władz, sam bezpośrednio te łaski wlewa przez Ducha Świętego. Daje duszy to, co chce jej

³² DD, t. 1. s. 92.

³³ Tamże, s. 93; por. św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, Kraków 2013, s. 120–125.

³⁴ Por. Droga Miłości, w: *Ratio Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 2016, s. 28.

dać, a dusza wtedy bez rozumowania oddaje się na to, czego chce Pan Bóg, jakby spełnia te święte słowa: *Mihi adherere Deo bonum Est*³⁵. Duch Święty daje nowe życie, a przez to pozwala świadczyć swoją codziennością o Jezusie. Błogosławiona prosi, by Chrystus w niej żył, panował, działał, królował, by dał jej życie, a także Ducha, uczucia, myśli i pragnienia³⁶. Dalej stwierdza: „Pan Jezus najmiłszy w swym miłosierdziu znów zesłał mi promień łaski, swego Ducha Świętego i dał poznać głębiej niektóre rzeczy we mnie, które się Jemu podobają”³⁷. Duch Święty, zsyłając swoje światło, daje poznać głębiej tajemnice Boże, rzeczy, które są w niej i podobają się Bogu. Osoba konsekrowana, która jest całym, niepodzielnym sercem oddana Bogu – całą sobą daje świadectwo o Nim. Jest więc świadkiem Chrystusa.

Eschatologiczny znak osoby konsekrowanej

Będąc Jego świadkiem staje się równocześnie eschatologicznym znakiem osoby konsekrowanej. Jezus, który rozpoczął swoje dzieło w duszy osoby konsekrowanej, założył w niej swoje królestwo, prowadzi przez całe życie swe działania, aby w Nim była całkowicie oddaną, On sam dopełni wszystkiego w wieczności. Bł. Franciszka tak to ujmuje: „Patrząc po ludzku, zło jest możliwe, bo do wszystkiego jest zdolna nasza złość i nieprawość, ale Pan Jezus jest wśród nas, więc On cię strzeże. On uchroni i obrońi ciebie. Pan Jezus rozpoczął swoje dzieło w Twojej duszy. On w niej założył swoje królestwo i dalej prowadzi swe działanie, abyś całkowicie Nim była, bo wszystko, co się dzieje w twojej duszy jest zaprowadzeniem w niej królestwa Bożego. Pan Jezus wraz z tobą wszystko tam oczyści do ostatniego źdźbła, to dopełni, naprawi, gdy cię weźmie do siebie, abyś była przez całą wieczność w Jego

³⁵ *Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga (Ps 73,28)*, DD, t. 1, s. 164n.

³⁶ Por. DD, t. 1, s. 93.

³⁷ Tamże, s. 94.

królestwie i Jego królestwem”³⁸. Dla bł. Franciszki rozpoczęte dzieło w duszy to początek królestwa Bożego, które rozwija się tu na ziemi. Jezus każdą osobę konsekrowaną oczyści, następnie naprawi i dopełni, aby przez całą wieczność była w Jego królestwie. W innym miejscu pisze, że Jezus upodobni każdą siostrę do Siebie i przyprowadzi, by uczestniczyła w Jego, łasce, Jego miłości w królestwie niebieskim³⁹. Dlatego wszystko w nas powinno być święte, czyste, jasne – po prostu Boże. „Takie zjednoczenie w Panu Bogu jest prawdziwe. Nie lękaj się, cokolwiek by nastąpiło, cokolwiek Pan Jezus z Tobą zrobi. On nie opuści cię, ale przyprowadzi do Królestwa Niebieskiego”⁴⁰. Matka, idąc za św. Pawłem w Rz 5, 5, pisze: „żeby miłość Boża rozlana w sercach Waszych przez Ducha Świętego, który Wam jest dany», wzrastała w Was coraz więcej, aby ogarnęła całą Waszą istotę, pobudzała Was do życia, pracy, poświęcenia, oddania się coraz całkowitszego Panu Bogu, do dziękczynienia Jemu za tę łaskę, iż Wam powierzył pracę nad duszami, że Was używa do zakładania Swego Królestwa na ziemi”⁴¹. W Dzienniku duchowym zapisuje słowa, które bliskie są każdej nazaretance ze względu na wyryte słowa na naszej obrączce: „W końcu, Zbawicielu mój Jedyny, dałeś mi kosztować słodyczy tych słów Twoich: *Dilectus meus mihi et ego illi* («Mój miły jest mój, a ja jestem jego» – Pnp 2, 16). Tak, mój jedyny Panie i Królu. Ty z miłosierdzia Twego jesteś moim Bogiem, Oblubieńcem, ja zaś, przez łaskę Twoją i pociągnięta Twą miłością, chcę być Twoim dzieckiem, Twoją poddanką, Twoją na wieki oblubienicą⁴². Oddanie się Bogu, Oblubieńcowi jest najważniejszą Jej decyzją z której wynika, że ona pociągnięta tą miłością chce być dzieckiem Boga, ale przede wszystkim chce być oblubienicą na wieki.

³⁸ DD, t. 1, s. 14.

³⁹ Por. DD, t. 1, s. 184.

⁴⁰ DD, t. 1, s. 187.

⁴¹ WL, s. 104.

⁴² DD, t. 2, s. 35

Pisze więc o modlitwie za każdą nazaretankę, aby Jezus zlewał wszystkie skarby łask swoich, „abyście byli Jego najmilszymi dziećmi Jego Królestwa, aby serca Wasze były mieszkaniem Bożym, świątynią Ducha Świętego. Oby to Królestwo Pana Jezusa, to Królestwo Boże w Was kwitło i wzmagало się, a przez Was rozszerzało się w innych duszach”⁴³. To echo Pawłowej nauki w Rz 6, 19, który stwierdza, że nasze ciało jest „Przybytkiem Ducha Świętego”, dzięki któremu królestwo Boże może kwitnąć i rozwijać się w każdym wierzącym. Jeśli nasze serce jest mieszkaniem Ducha Świętego, to panuje w nim królestwo Boże, a to pomaga i jest konsekwencją bycia świadkiem Chrystusa i niesienia Go innym. Podkreślała ona, że bez Ducha Świętego nie ma miłości *agape*, dlatego ważna jest świadomość przywoływania Go codziennie, aby nie zabrakło w nas miłości, którą On chce nas obdarzać każdego dnia. Jedność życia pomiędzy Jezusem a Duchem, który stoi u źródła posłania, misji Jezusa, oznacza, że w posłaniu Ducha Jezus realizuje pełnię swojej autokomunii z wierzącymi, w której jest zawsze zawarte odniesienie do Jezusa i Ojca: „Ja wam pošę od Ojca” (J 15, 26). Śledząc tylko niektóre teksty Franciszki widzimy bogactwo jej myśli, wynikające z głębokiego oddania się Bogu przez Jezusa Chrystusa. Z wiarą łączy ona miłość, całkowite zawierzenie się Bogu w wolności, przy tym niezbędne jest – jej zdaniem – nawrócenie w sakramencie pokuty i pojednania. Duch Święty natomiast jest tym, który przypomina naukę Jezusa, ożywia naszą wiarę i daje natchnienia w realizacji naszego powołania.

Świadkiem Ewangelii – przypomina papież Franciszek – „jest ten, kto spotkał Jezusa Chrystusa, kto Go poznał, lub raczej poczuł, że został przez Niego poznany, rozpoznany, uszanowany, umiłowany, uzyskał przebaczenie, i to spotkanie poruszyło go do głębi, napełniło go nową radością, nadało nowe znaczenie jego życiu. I to jest widoczne, udziela się, zostaje przekazane innym”⁴⁴.

⁴³ WL, s. 196–197

⁴⁴ Por. *Rozpoznawajcie*, nr 9.

Spotkanie z Jezusem, które porusza do głębi, nadaje nowe znaczenie życiu osoby powołanej – to jest widoczne i zostaje przekazane innym.

Świadcami Jezusa byli apostołowie, uczniowie, święci i błogosławieni, do których należy Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza. Dziś natomiast jesteście my, wszystkie osoby konsekrowane, ale także są to chrześcijanie narażeni na męczeństwo za to, że wierzą w Jezusa i Jego królestwo, dając świadectwo wiary i wielkiej miłości. Świadectwo aż po dar z samego siebie, aż po męczeństwo, było uważane w historii za szczyt duchowego kultu: „Abyście dali swoje ciała” (Rz 12, 1)⁴⁵. Pomaga nam w tym Duch Święty którego stale musimy przyzywać, aby dawał nam natchnienie do dobrych czynów, dobrego życia, do tego, by być świadkami Chrystusa aż do końca i w ten sposób pokazać, że jesteście powołani do budowania królestwa Bożego na ziemi i w niebie.

⁴⁵ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, dalej: SC, 85.

Bibliografia

- Wybór Listów Sługi Bożej Franciszki Siedliskiej Założycielki Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 1975.
- Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 1, 1884 r., Rzym 2001.
- Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 2, 1885–1900, Rzym 2002.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritas*, Kraków 2017.
- Droga Miłości, *Ratio Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 2016.
- Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*, Kraków 2013.
- Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W Szymona, Kraków 2002.
- Hernik J. A., *Powołani, by być*, Kraków 2015.
- Jan od Krzyża św., *Noc ciemna*, tłum. B. Smyrak, Kraków 2013.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, Rzym 1996.
- Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, *Rozpoznawajcie*, Warszawa 2014.
- Main J., *Medytacja chrześcijańska. Głód głębi Boga*, tłum. P. Ducher, Kraków 2016.
- Olczyk J., *O harmonii w miłości*, Kraków 2014.
- Rahner K., H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987.

Called as a Witness of Christ Abstract

The source of man's vocation is God, who in his eternal plan and infinite love has prepared a wonderful plan for everyone. To realize this plan means to be called up on the road. Consecrated life, by its very nature, is internally called to the ministry of witness that makes it a *signum in Ecclesia*. The prophetic testimony is expressed by the search for new ways to realize the Gospel in history, in the pursuit of the Kingdom of God. A witness of Jesus is a witness of the Seer, the witness of the Church is the witness of faith, seeing becomes following Christ, and faith appears to be a way of seeing, when eyes are used to look deep into the pith. An example is the gaze of Mary Magdalene, who can see Jesus (cf. John 20:14) and wants to keep Him, but is encouraged to contemplate Him on His way to the Father, until she confesses Him to His disciples: "I have seen the Lord" (John 20:18).

Today we have many witnesses of faith. The founder of the Holy Nazareth Sisters, blessed Franciszka Siedliska, combines faith, love and total dedication to God in freedom, while at the same time it is necessary to convert in the sacrament of penance and reconciliation. In some of her letters to sisters of the community, she wrote, that for religious life the Spirit of faith combined with trust in the Lord are very important. In addition to faith and love, the moment of conversion, mainly through the sacrament of penance, is also important.

The witnesses of Jesus Christ were the Apostles, disciples, saints and blessed, among whom the most eminent is Mary Mother of the Lord Jesus the Good Shepherd. Today, however, we all Christians, including consecrated persons, are at risk of martyrdom for believing in Jesus and his Kingdom, for witnessing at faith and great love.

Help comes through the Holy Spirit, whom we must constantly call to inspire us to do good deeds, to live a good life, to be witnesses to Christ to the end, and thus to show that we are called to build the Kingdom of God on earth and in Heaven.

Keywords: vocation, witness, faith, seeing, Spirit, conversion

Słowa kluczowe: powołanie, świadek, wiara, widzenie, Duch, nawrócenie

